

*Meritokracja czy „elity odpowiedzialnościowe”? Ewangelicka interpretacja zagadnienia elit społecznych*

Autor: Piotr Kopiec

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2015, vol. 18, nr 2, s. 31-42

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Stable URL: [http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2015/2015\\_2\\_kopiec\\_31\\_42.pdf](http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2015/2015_2_kopiec_31_42.pdf)

---

*Meritocracy or the 'Responsibility Elite': an Evangelical Approach to the Issue of Social Elites*

Author: Piotr Kopiec

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2015, vol. 18, no. 2, pp. 31-42

Published by Lodz University Press

Stable URL: [http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2015/2015\\_2\\_kopiec\\_31\\_42.pdf](http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2015/2015_2_kopiec_31_42.pdf)

Piotr Kopiec  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Katedra Teologii Protestanckiej  
e-mail: petrko@kul.lublin.pl

## **Merytokracja czy „elity odpowiedzialnościowe”? Ewangelicka interpretacja zagadnienia elit społecznych**

---

### **Meritocracy or the ‘Responsibility Elite’: an Evangelical Approach to the Issue of Social Elites**

The notion of meritocracy is among the keywords used in order to describe the contemporary world. It has become more and more an inherent concept of an order whose main factors are said to be globalization as well as the impact of free market philosophy on society and culture. The concept of meritocracy considers the nature of elites. On the one hand, meritocratic elites are taken from groups selected for their merits and competences, but on the other hand they avoid their responsibility towards society and culture. Amongst many counterproposals it seems worthwhile to present the evangelical concept of elites which is deeply embedded in evangelical social teaching. Evangelical theology introduces in its social discourse the notion of the responsibility elites. According to evangelical theologians, the key task to overcome the growing social, economic and cultural crisis of today may be found in the rehabilitation of the notion of common good. Interpreted from a sociological as well as theological standpoint, responsibility elites play an important role when spreading the concept of the common good. The article presents theological guidelines of evangelical teaching on elites as well as evangelical proposals concerning the issue collating them with the broad diagnosis of the meritocratic elites.

**Keywords:** meritocracy, elite, evangelical, church, Protestant Reformation

**JEL Classification:** Z12, Z13

---

## 1. Uwagi wstępne

W kontekście przemian niesionych przez ponowoczesność albo późną nowoczesność (jak chce Anthony Giddens) zagadnienie elit jest esencjonalnie wręcz związane z rozmyciem się „twardych” kategorii społecznych, z osłabieniem tego, co społeczne, co odnosi się do wspólnoty. Rozbite na nieskończoną ilość grup i jednostek społeczeństwo rozrywa się w rozgrywce partykularnych interesów. Szybkość przemian, jakich doświadcza jednostka, powoduje, że człowiek ponowoczesny czuje się wciąż zagubiony, rozdarty,

*miota się wśród niepasujących do siebie strzępków doznań, doświadczeń i przygód, z których na próżno stara się (jeśli nie stracił jeszcze nadziei i nie machnął ręką) zlepić sensowny obraz życia z „celem” i „kierunkiem”<sup>1</sup>.*

W tej rzeczywistości elity jako grupy, do których odnosi się przeciętna jednostka, a które formułują i prezentują wzory oraz style życia zakorzenione w konkretnych wartościach i normach, mają szczególną rolę. Charakterystyczne dla ponowoczesnej epoki jest jednak również to, że i do nich odnosi się specyfika indywidualistycznej kultury  *płynnej rzeczywistości*. Elity wycofują się ze swego zadania bycia przewodnikiem i przywódcą. Nie zaprzatają sobie głowy misją społeczną.

Taka postać elit współczesnego świata stała się przedmiotem krytyki przeprowadzonej z pozycji teologii ewangelickiej. Kluczowym słowem tej krytyki jest odpowiedzialność, a właściwie jej brak w grupach, które przynależą do współczesnych elit. Zdaniem Kościoła ewangelickiego teologia musi sformułować i prezentować koncepcję elit, która będzie skierowana ku społeczeństwu.

## 2. Merytokratyczna elita zglobalizowanego świata

W artykule *Repairing the Rungs on the Ladder* opublikowanym 9 lutego 2013 roku przez „The Economist” zamieszczono krótką, lecz plastyczną analizę przemian społecznych związanych z krystalizowaniem się nowej elity światowej. Chcąc określić sposób jej funkcjonowania, autor artykułu przywołał pojęcie merytokracji – terminu ukutego przez Michaela Younga, socjologa i członka brytyjskiej Partii Pracy, który w 1958 roku opublikował dzieło *The Rise of the Meritocracy*. Young opisuje w swej książce społeczeństwo, w którym elity oparte na zasadzie urodzenia zostają zastąpione przez elity wykształcone na podstawie zasady kompetencji. Hierarchia urodzenia zmienia się w hierarchię talentów. Pozycje społeczne w merytokracji są zależne od inteligencji i edukacji, a ich poziom jest weryfikowany obiektywnymi miernikami. Jednak według Younga merytokracja nie jest kluczem do budowy sprawiedliwego i szczęśliwego społeczeństwa. Jest raczej drogą do zastąpienia jednej elity drugą, również odcinającą się od masy i budującą kryteria włączania w swe

<sup>1</sup>Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994, s. 38.

struktury i wyłączenia z nich. W przeciwieństwie do dawnej elity, opartej na urodzeniu, nowej, merytokratycznej elicie brakuje jednak systemu specyficznych wartości.

Zdaniem autora artykułu zamieszczonego przez „The Economist” *świat zaczyna wyglądać trochę jak koszmarna wizja Younga*. Nowa, merytokratyczna elita świata poszerza swoją władzę i swe zyski, przede wszystkim dzięki globalizacji i coraz większemu rozprzestrzenianiu się globalnej gospodarki.

*Ów będący na szczycie jeden procent dostrzega wzrost swych dochodów dzięki premii pochodzącej z faktu, że globalna gospodarka wysokich technologii bazuje na talentach. Aristokracja, która traciła pieniądze na „wino, kobiety i śpiew”, została zastąpiona przez elity wykształcone w szkołach biznesu, których członkowie zawierają między sobą małżeństwa i tracą mądrze pieniądze na lekcjach mandaryńskiego i prenumeratę „Economist” dla swych dzieci.*

Statystyki gospodarcze raz po raz wskazują na stały trend: pogłębia się przepaść między bogatymi i biednymi. Kryzys finansowy, który wybuchł w 2008 roku wraz z bankructwem banku Lehman Brothers i załamaniem się rynku kredytów hipotecznych, odsłonił skalę zysków, jakie były udziałem instytucji finansowych. W dużej mierze powstawały one w wyniku dążenia do jak największych profitów z pominięciem reguł, które budowały dotąd wiarygodność instytucji finansowych, a kierunek wyznaczało hasło „chciwość jest dobra” (*greed is good*). Rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństw dokonuje się tak wewnątrz nich, jak i w wymiarze międzynarodowym, a pogłębiające się nierówności postępują w skali globalnej, co ilustruje schemat Północ-Południe.

## 2.1. Gospodarka globalna

Kształtowanie się merytokratycznej elity schodzi się z procesami globalizacyjnymi. Manuel Castells, autor kluczowej pozycji z zakresu socjologii Internetu *Spoleczeństwo sieci*, opisuje gospodarkę globalną, której rozwój wraz z rozprzestrzenianiem się Internetu postępuje w coraz większym tempie<sup>2</sup>. Castells zastrzega przy tym, że gospodarka globalna nie jest tożsama z gospodarką światową. Nie jest sumą poszczególnych gospodarek państwowych, ale jest ponadpaństwową strukturą, którą charakteryzuje zdolność działania jako jedna całość w czasie rzeczywistym lub wybranym w skali planety. Wobec coraz większego rozprzestrzeniania się gospodarki poszczególnych państw w coraz większym stopniu zależą od osiągnięć *zglobalizowanego rdzenia*. Do rdzenia tego Castells zalicza rynki finansowe, handel międzynarodowy, produkcję ponadnarodową, naukę i technikę oraz specjalistyczną siłę roboczą<sup>3</sup>.

Właśnie z owej specjalistycznej siły roboczej rekrutuje się merytokratyczna elita, decydująca w znacznej mierze o funkcjonowaniu społeczeństw. O specjalistycznej sile roboczej pisze Castells w odniesieniu nie tylko do warstwy wysoko wykwalifikowanej, ale także takiej, na którą pojawia się popyt w świecie i która

<sup>2</sup> M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, WN PWN, Warszawa 2007, s. 107.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 108.

dlatego nie podpada pod zwykłe regulacje praw imigracyjnych, warunków płacy i pracy. Każdy, kto ma szansę stworzyć wyjątkową wartość dodaną na dowolnym rynku, ma szansę szukać zbytu na całym świecie i znajduje go.

Gospodarka globalna charakteryzuje się zasadniczą asymetrią między krajami, która jest określana poziomem ich integracji, potencjałem konkurencyjności i udziałem w korzyściach z gospodarczego rozwoju. Asymetria ta rozszerza się również na regiony wewnątrz krajów. Konsekwencją jest postępujące ekonomiczne rozwarstwienie ludności świata, prowadzące w ostatecznym rozrachunku do globalnego trendu wzrastającej nierówności i wykluczenia społecznego.

Rozwarstwienie to postępuje dwójako: z jednej strony cenne segmenty terytoriów i grup ludzi są włączane w globalne sieci tworzenia wartości i zawłaszczania bogactw. Z drugiej strony wszystko i wszyscy, którzy z perspektywy istniejących sieci pozbawieni są wartości lub tracą taką wartość, zostają od tych sieci odcięci i z czasem pozostawieni samym sobie. Pozycje w sieciach mogą się zmieniać, co utrzymuje kraje, regiony i populacje w ciągłym ruchu i oznacza strukturalnie indukowaną niestabilność.

## 2.2. Elita merytokratyczna

Gospodarka globalna tworzy więc merytokratyczną elitę, ta zaś w coraz większym stopniu stawia nowe granice i tworzy nowe mechanizmy włączania w swe szeregi oraz wyłączenia z nich. Ideologia wolnego rynku, stosująca zasady wartościowania w kategoriach określanych opłacalnością, niepohamowany konsumpcjonizm, sprzyjają jej krystalizowaniu się: z jej członków zdejmują bowiem odpowiedzialność za świat, a masom dają możliwości konsumpcji, w której traci się stałe kategorie, zmieniając życie w kolekcjonowanie wrażeń.

Wizja Younga realizuje się w coraz większym stopniu. Wystarczy wycieczka do współczesnej agory, jaką stały się fora internetowe: duża część wypowiedzianych opinii zakorzeniona jest w dogmatycznym myśleniu kategoriami ekonomizmu i wolnego rynku. Alain Touraine pisał o dominującym dyskursie interpretacyjnym, odnosząc go do sfery politycznej<sup>4</sup>. Stosując wypracowane przez niego pojęcie, można odnieść się do rozpowszechnionego w sporej części społeczeństw sądu, wyrażanego w prostej konkluzji: „biednyś, boś głupi”, przy czym owo głupi oznacza nie tyle „niezaradny”, ile „nieutalentowany, nieinteligentny”. Predyspozycje i wykształcenie specjalistyczne stały się kolejnym kryterium, które wyjaśniało pogłębiające się różnice społeczne, a rozciągnięte do niebotycznych rozmiarów premie, jakie przyznawali sobie finansisci londyńskiego City, stały się symbolem coraz bardziej postępującego pęknięcia w społeczeństwach. Merytokratyczny dyskurs, niekiedy pełen pogardy wobec ludzi, którym się nie udało zdobyć wykształcenia premiowanego wysokimi zarobkami i wysokim uznaniem społecznym, często przyznaje znaczenie w wypracowywaniu dochodu państw tylko grupie specjalistów tworzących elity, i w konsekwencji całą resztę uznaje za balast ciężący na arytmetycznych słupkach

<sup>4</sup> A. Touraine, *Myśleć inaczej*, PIW, Warszawa 2007, s. 16.

budujących PKB. Dyskurs ten jest jednym z czynników brutalizujących przestrzeń publiczną i tworzy kolejny czynnik atomizacji społecznej.

Pareto i Mosca, którzy wprowadzili na dobre do socjologii dyskurs odnoszący się do elit, opierali się wspólnie na założeniu, że

*w każdym społeczeństwie jest i musi być mniejszość, która kieruje resztą; mniejszość ta – „klasa polityczna” albo „elita rządząca” składa się z tych, którzy zajmują miejsce dowodzenia, albo, szerzej, z tych, którzy mogą bezpośrednio wpływać na decyzje polityczne<sup>5</sup>.*

Skład elit zmienia się w czasie poprzez rekrutację nowych członków z niższych klas społecznych, włączanie nowych grup, a czasami poprzez całkowite zastąpienie jednej elity drugą w trakcie rewolucji. Pareto i Mosca różnili się jednak w analizie istoty procesu, który określali jako *krążenie elit*. Vilfredo Pareto obstawał przy ścisłym rozgraniczeniu między rządzącymi i rządzonymi, nie uznając specyfiki demokracji w tym aspekcie. Gaetano Mosca był bardziej świadomy heterogeniczności elit<sup>6</sup>. Uważał, że między nowoczesną demokracją a innymi typami ustrojów politycznych istnieje różnica; zakładał interakcje między elitami a rządzonymi zamiast bezpośredniej dominacji. Przewidywał wyłonienie się nowych elit poprzez reprezentację nowych interesów: np. ekonomicznych czy technologicznych. W demokracji elity mogą się formować swobodnie, a ustroj zakłada uregulowaną rywalizację między nimi o zdobycie władzy. Pojęcie elity, w myśl koncepcji Pareto, można odnieść do dwóch znaczeń. W szerszym znaczeniu elitą jest grupa, która w jakiejś dziedzinie zdobyła sobie przewagę nad innymi grupami. W węższym znaczeniu elitą jest grupa osób rządzących danym organizmem politycznym – elita władzy.

Współczesność pokazuje pewne zdezaktualizowanie się tradycyjnego dyskursu o elitach. Plastyczny opis elity współczesnej epoki ponowoczesnej zawarł w swej *Płynnej nowożytności* Zygmunt Bauman:

*Współczesna elita globalna wzoruje się dzisiaj na dawnej instytucji „nieobecnego pana na włościach” (absentee landlord). Elita ta może władać, nie obarczając się przy tym obowiązkami związanymi z administrowaniem, zarządzaniem i zapewnieniem opieki socjalnej lub, jak w tym przypadku, nie zaprzatając sobie głowy misją prowadzenia „oświecających”, „reformatorskich”, moralnie uszlachetniających, „cywilizacyjnych” i kulturowych krucjat. Aktywne zaangażowanie w życie „zwasalizowanej” ludności jest dziś niepożądane (co więcej, unika się go jak ognia ze względu na zbędne koszty i małą na ogół wydajność), dlatego „większy” znaczy dziś nie tyle „lepszy”, co „nierozsądny” lub zgoła „pozbawiony racjonalnego sensu”<sup>7</sup>.*

W konsekwencji przed różnymi interpretatorami życia społecznego stoi zadanie formułowania nowej koncepcji elit, zastępującej ideał merytokratyczny i pożą-

<sup>5</sup> T.B. Bottomore, *Elites and Society*, New York 1964, s. 105.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>7</sup> Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 23.

danej dla funkcjonowania organizmów społecznych. Nie wystarczają jednostkowe działania filantropijne podejmowane przez światowych idoli merytokracji jak Bill Gates czy Steve Jobs. Merytokratyczne elity muszą wypracować swój etos, przekraczający proste dążenie do bogactwa i skrajny indywidualizm odrzucający odpowiedzialność za świat, w którym żyją. W epoce ponowoczesnej, w epoce *orkiestry bez dyrygenta*, jak widzi społeczeństwo Pierre Bourdieu<sup>8</sup>, czy wręcz w obliczu rozkładu społeczeństwa, jak diagnozuje Alain Touraine<sup>9</sup>, zadanie to wydaje się trudniejsze, ale też pilniejsze niż kiedykolwiek przedtem.

### 3. Koncepcja elity w teologii ewangelickiej

Kościół chrześcijański coraz częściej odnosi się do specyficznych problemów związanych z przemianami społecznymi, zajmując obszar badań socjologicznych i wykorzystując język, metody oraz koncepcje socjologii. Wśród różnych aksjologii i pozycji, z których wychodzą komentatorzy społeczeństwa, istotne miejsce zajmuje teologia ewangelicka. Co więcej, ewangelicyzm, zarówno tradycji reformowanej, jak i luterkańskiej, od początku akcentował naukę społeczną – zarówno przez jej miejsce w ogólnej strukturze dyskursu teologicznego, jak i jej znaczenie dla chrześcijańskiego życia każdego wiernego.

Współczesne Kościoły ewangeliczne rozwijają tradycję komentowania zjawisk społecznych. Szczególną rolę odgrywa tu, zwłaszcza z racji swej liczebności, Ewangelicki Kościół w Niemczech. Bazując na ewangelickich zasadach teologicznych oraz na refleksji socjologicznej, aktualizuje założenia luterkańskiej nauki społecznej. W ten sposób również kryzys finansowy z 2008 roku oraz pogłębiające się rozwarstwienie społeczeństw zachodnich stały się przyczyną ponownej interpretacji miejsca i roli elit w społeczeństwie.

Podobnie jak w przypadku innych opracowań, teologowie ewangelicycy zwracają uwagę na kompleks czynników, które tworzą kontekst dla zagadnienia elity: to globalizacja, indywidualizm i pogłębiające się nierówności społeczne. Czynniki te zbiegają się również z całym zbiorem pozostałych trendów społecznych wyznaczających epokę ponowoczesną. Stąd też autorzy dokumentu *Ewangelickie elity odpowiedzialnościowe*, który jest głównym miejscem prezentacji ewangelickiej współczesnej teologicznej interpretacji miejsca elity w społeczeństwie<sup>10</sup>, odnoszą się również do zjawiska nazwanego *wojną o talenty* (*war for talents*), które przyczynia się do wzrostu merytokratycznej elity, ale jednocześnie jej emancypacji z imperatywu odpowiedzialności za społeczeństwo, w którym żyje. W piśmie *Jak rysa w wysokim murze* teologowie przyznają po części rację diagnozom wiążącym finansowy kryzys z 2008 roku z nieodpowiedzialnymi postawami części

<sup>8</sup> M. Jacyno, *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1997, s. 13.

<sup>9</sup> A. Touraine, *Mysleć inaczej*, PIW, Warszawa 2007, s. 118.

<sup>10</sup> *Evangalische Verantwortungseliten. Eine Orientierung*, EKD-Texte nr 112, Hannover 2011, s. 14.

elit, które wykorzystają swą wolność jedynie do bezpośredniej realizacji interesów partykularnych<sup>11</sup>. Taka konstatacja potwierdzona jest przez wprowadzenie w luterzańską interpretację antynomicznego rozumienia elity przez jej dwa oblicza,

*które pokazywała w różnym czasie i w różnych kontekstach społecznych. Z jednej strony istnieje krytyczny osąd elit tam, gdzie związane są one ze statusem niezasłużonych przywilejów, petryfikacją nierówności społecznych, arogancją i nadużyciem władzy. Taka postać elit nie jest możliwa do pogodzenia z biblijnymi wzorami udanego życia społecznego. Z drugiej strony wyrazem stworzoneści ludzi jest posiadanie różnych talentów i zdolności. Stąd też wypływają istniejące w każdym porządku społecznym funkcjonalne i społeczne różnice, które można ograniczać, ale nie da się ich usunąć<sup>12</sup>.*

Evangelicka perspektywa ostrzega przed pochopnym ferowaniem wyrokami i podkreśla, że wszelkich objawów kryzysu oraz bolesnych przemian nie można personalizować ani bezrefleksyjnie wskazywać winnych pośród „tych na górze”. Wobec głębokich transformacji społecznych konieczne jest natomiast przypomnienie, że słowem kluczowym w funkcjonowaniu każdego społeczeństwa jest odpowiedzialność; tak dyskurs o elitach, jak i postępowanie elit muszą być odpowiedzialne.

### 3.1. Koncepcja elity jako funkcja zasady kapłaństwa powszechnego

Reformacyjna nauka społeczna zasadzała się na kilku zasadniczych elementach. Należały do nich: nauczanie o dwóch Regimentach, ziemskim i duchowym, którymi posługuje się Bóg w kierowaniu losami świata, nauka o urzędzie i powołaniu oraz nauka o kapłaństwie powszechnym. Ta ostatnia odnosiła się do teologicznego wymiaru rzeczywistości i związana była z luterską krytyką monastycyzmu. Teologiczna interpretacja obejmowała wszystkie wymiary życia społecznego i nawet pomimo wyraźnego podziału na „świecki” i „duchowy” stanowiła w konsekwencji teologiczny monizm, w którym wszystko podporządkowane jest relacji Boga do człowieka. W konsekwencji to, co społeczne i to, co kościelne, przenika się wzajemnie. Ta zasada odnosi się również do koncepcji elit.

Nauka o kapłaństwie powszechnym zakładała, że Kościół ukonstytuowany jest na równości wszystkich ochrzczonych, odrzucając ontologiczną różność osób wyświęconych. Niemniej jednak tak w społeczeństwie, jak i we wspólnotce Kościoła nauka o kapłaństwie powszechnym przyjmowała różnorodność urzędów i funkcji, nie wprowadzając jakiegos absolutnego ujednoczenia. I tak w Kościele zakłada różnorodność posług, które dają się w dzisiejszych warunkach wyrazić różnym stopniem zaangażowania. Funkcje we wspólnotce chrześcijańskiej mogą być głównym zajęciem, mogą być dodatkową posługą, czy też mogą być honorowe. W tym schemacie kluczowe są teologiczna zasada równości udziału chrześcijan w kapłaństwie

<sup>11</sup> *Wie ein Riss in einer hohen Mauer. Wort des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland zur globalen Finanzmarkt und Wirtschaftskrise* „EKD-Texte” nr 100, Hannover 2009, s. 11.

<sup>12</sup> *Evangelische Verantwortungseliten*, op. cit., s. 22.



oraz wspólne zadanie, czyli *pomoc ludzi, by żyć w wierze i umierać w ufności*. Owa teologiczna istota i wspólny cel wspólnoty chrześcijańskiej są podstawą równości. Teologowie przypominają, że ustrój eklezjalny w luteranizmie potwierdza zasadę kapłaństwa powszechnego przez kryterium doboru organu kierowniczego Kościoła. Wspólnota eklezjalna prowadzona jest przez przedstawicieli duchownych i świeckich, pełniących w kościele funkcje zawodowe i niezatrudnionych w kościele: *jest ujęta we wspólnocie różnorodnych talentów i zadań*.

W perspektywie przymiotu różnorodności urząd duchowny zajmuje jednak w Kościele szczególne miejsce. W XIV punkcie Konfesji Augsburgskiej Melancton pisze:

*Kościół nasz naucza o porządku w Kościele, że nikt nie powinien w nim nauczać publicznie lub udzielać sakramentów, jeśli nie jest należycie powołany*<sup>13</sup>.

Zgodnie zaś z zawartą w punkcie VIII Konfesji reformacyjną definicją Kościoła jako *zgromadzenia świętych, w którym się wiernie naucza Ewangelii i należycie udziela sakramentów*<sup>14</sup> do tych specyficznych czynności konieczny jest specjalny urząd duchowny. Ten jednak nie polega na przyznaniu jakiegoś szczególnego duchowego statusu, który łączyłby się z nieusuwalnymi znamionami. Zasadza się raczej na szczególnej odpowiedzialności, która łączy się z piastowanym urzędem i specyficznymi kompetencjami.

### 3.2. Koncepcja elity jako funkcja luteranśkiej nauki społecznej

Ustrój eklezjalny, który w jedność celu oraz istoty zakładał funkcjonalną różnorodność, odzwierciedlił się w luteranśkiej nauce społecznej. Reformacja luteranśka przedstawiała społeczeństwo jako system stanów i urzędów, w którym każdy wykonuje swoją funkcję zgodnie ze swoim powołaniem. W tej interpretacji państwo, podobnie jak Kościół, miało spełniać funkcję kierowania społeczeństwem w myśl zasad Ewangelii. To ilustrowała luterska koncepcja dwóch Regimentów. Nauka społeczna zakładała więc różnice między członkami społeczeństwa, zgodnie z pełnionym urzędem i posiadanymi kompetencjami odpowiadającymi indywidualnemu powołaniu, ale w kontekście podstawowego celu istnienia zhierarchizowanej struktury społecznej, jakim były Boże rządy w świecie, uznawała równość wszystkich jej członków.

Konsekwentnie konieczność istnienia urzędu duchownego w Kościele, spełniającego specyficzne funkcje i obciążonego szczególną odpowiedzialnością, prowadzi do analogicznej diagnozy w odniesieniu do społeczeństwa i państwa. Reformatorzy szybko zauważyli, że nie da się przeprowadzić reformacji bez poparcia elit społecznych. W teologicznej równości wszystkich ochrzczonych teoria społeczna luteranizmu musiała uwzględniać nierówności, które odnoszono do funkcji. W ten sposób reformacja luteranśka do pewnego stopnia przedłużała istnienie modelu zhierarchizowanego społeczeństwa podzielonego na stany tworzone przez równych wobec Boga chrześcijan.

<sup>13</sup> *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luteranśkiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 146.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 145.

Pojęcia stanu i urzędu muszą zostać dopełnione pojęciem powołania. Z pojęciem powołania łączy się u Lutra specyficzna dymensja teologiczna i etyczna. Mieć powołanie oznacza uznać swój stan za ustanowiony przez Boga i wypełniać związane z tym obowiązki pod opieką przykazania Bożego. Prowadzi to do utożsamienia obowiązków wypływających z faktu istnienia w społeczeństwie oraz tych wynikających z faktu bycia chrześcijaninem. Luterska etyka powołania rozwijała się w procesie krytyki monastycyzmu i *falszywych uczynków pobożnościowych* oraz afirmacji *uczynków świeckich*. Każde powołanie i każdy stan stanowiły miejsce, w którym realizowało się chrześcijańskie życie „rozumnej służby bożej” (Rz 12,1), służby bliźnim przed Bogiem. Konsekwencją takiej etyki nie była ucieczka ze świata, ale zaangażowanie się w świat, *życie życiem wewnątrzświatowym*, jak pisał słynny teolog luterański Dietrich Bonhoeffer<sup>15</sup>.

W ustrukturalizowaniu społeczeństwa niemieckiego wciąż można odkryć pierwiastki luterańskiej koncepcji, nawet jeśli się weźmie pod uwagę cały szereg czynników, które drenowały społeczeństwo niemieckie, państwo i Kościół z poszczególnych elementów teologii reformacyjnej. Ewangelickość jest również obecna w życiu społeczeństwa niemieckiego współcześnie, a cały szereg instytucji, które wpływały na jego kształt po drugiej wojnie światowej spowodował, że do obiegu opinii przeszło wyrażenie *protestancka mafia*<sup>16</sup>. Teologowie luterańscy przypominają również o „ewangelickim obliczu” przemian w 1989 roku w Niemczech<sup>17</sup>.

#### 4. Współczesne elity w perspektywie ewangelickiej

Diagnoza kryzysu elit, odnosząca się zarówno do ich wewnętrznej kondycji, jak i do postrzegania elit w społeczeństwie, oraz teologiczna interpretacja miejsca elity w społeczeństwie prowadzą do skonstruowania ewangelickiego modelu elity. W konstrukcji tej odzwierciedla się nie tylko krytyka współczesnego społeczeństwa, ale również coraz powszechniej odkrywany kryzys antropologiczny.

Teologia luterańska została zbudowana na nauce o usprawiedliwieniu człowieka przez Boga jedynie na podstawie wiary. W perspektywie nauki społecznej, poza innymi wymiarami, usprawiedliwienie oznacza, że ludzka aktywność może być dobra, sprawiedliwa i użyteczna, niezależnie od miejsca w drabinie społecznej i od związanego z pozycją społeczną prestiżu. Dyktatura kultu sukcesu stoi z nauką o usprawiedliwieniu w głębokiej sprzeczności. Teologowie luterańscy przypominają, że luterańska nauka o powołaniu została poddana krytyce przez Maxa Webera, który widział w niej petryfikację średniowiecznych systemów społecznych ze sztywnym przypisaniem funkcji w obrębie tego systemu. Prowadziło to jego zdaniem do społecznej stagnacji, skoro celem podejmowanego zawodu czy kariery nie był osobisty sukces lub powo-

<sup>15</sup> P. Kopiec, *Kościół dla świata. Wiarygodność Kościoła w teologicznej interpretacji Dietricha Bonhoeffera*, Lublin 2008, s. 235.

<sup>16</sup> *Evangelische Verantwortungseliten*, op. cit., s. 15.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

dzenie. Teologowie, choć pośrednio, odrzucają zarzut Webera. W epoce współczesnej wybory drogi zawodowej podejmowane są osobiście, według kryterium powodzenia finansowego i społecznego uznania. Jednostka stała się odpowiedzialna za swój los. Tu jednak celowe jest pytanie postawione przez teologów luterzańskich: czy odpowiedzialność ta nie stała się pretekstem, którym społeczeństwo obarcza jednostkę za niepowodzenia zawodowe, utratę pracy lub związane z życiem zawodowym nieetyczne kompromisy? Czy rzeczywiście finansowy sukces musi być jedynym kryterium, wedle którego wartościuje się wybory? Człowiek jest czymś więcej niż sumą rezultatów i sukcesów. Bauman na tak postawione pytania stwierdza wprost:

*W świecie wolności indywidualnego wyboru nikt nie może uniknąć indywidualizacji ani odmówić udziału w powszechnej grze w indywidualność... To, że ludzie nie mają już kogo winić za swoje niepowodzenia i kłopoty, nie musi wcale znaczyć, że potrafią obronić przed niepowodzeniami za pomocą domowych środków (...)*<sup>18</sup>.

Reformacja zawsze bardzo silnie akcentowała wykształcenie. Lutra *Katechizmy* były pierwszymi tego typu opracowaniami w historii, mającymi przybliżyć wiedzę religijną przeciętnemu człowiekowi. Najbliższy współpracownik Lutra, Filip Melancton, otrzymał tytuł *Praeceptor Germaniae* (nauczyciel Niemiec). Niezapewnienie dziecku wykształcenia traktowano jako zaniechanie. *Państwu, księstwu, krajowi, miastu odejmiesz zbawienia, pociechy, kamienia węgielnego, pomocników i wybawców* – pisał Luter<sup>19</sup>. Jednak w porządku społecznym determinowanym kategorią powołania wykształcenie, aspiracje i dążenia do sukcesu są drogą do nadrzędnego celu; również dlatego, że wbrew panującym tendencjom indywidualne wysiłki muszą muszą uwzględniać dobro wspólne.

W kontekście antropologii warunkowanej nauką o usprawiedliwieniu przez wiarę powołanie jest więc słowem kluczowym odnoszącym się do nauki społecznej – również jej fragmentu dotyczącego zagadnienia elit. W świetle dyskursu włączającego koncepcję kapłaństwa powszechnego oraz teologii urzędu i powołania fundamentalne jest stwierdzenie, że w społeczeństwie istnieje różnorodność talentów i kompetencji w istotowej, antropologicznej równości. Nierówności dystrybucji nagród i przywilejów traktowane jako mechanizm regulujący społeczny rozwój są odpowiedzią na tę różnorodność. Utopijne marzenia o egalitarnych społeczeństwach bez elity doprowadziły jedynie do wykreowania się nowej elity, niefunkcjonalnej i nieodpowiedzialnej. *Spółczeństwa demokratyczne i otwarte potrzebują talentów i wysiłków, wyników i kreatywności, prowadzenia i odpowiedzialności, aby możliwie wielu zapewnić dobrą przyszłość, a z nią wolność i dobrobyt*<sup>20</sup>.

Premiowanie wysiłków oraz kompetencji nie oznacza jednak poniechania przeciwdziałania nierównościom, niesprawiedliwemu podziałowi i społecznemu wykluczeniu. Społeczeństwo nie może być traktowane jako epifenomen ekonomii, wtedy bowiem zamienia się w luźny zbiór konkurujących ze sobą jednostek.

<sup>18</sup> Z. Bauman, op. cit., s. 53.

<sup>19</sup> *Evangelische Verantwortungseliten*, op. cit., s. 27.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 25.

Diagnozowany kres tego co „społeczne” musi – zdaniem teologów luterzańskich – być przewyciężany przez rehabilitację kategorii dobra wspólnego. W tradycji protestanckiej zawsze silny był obraz realizacji Królestwa Bożego – w skrajnej postaci prezentowanej przez dziewiętnastowieczną teologię liberalną sprowadzał się on nawet do utożsamiania postępu cywilizacyjnego z wprowadzaniem Królestwa Bożego na ziemi. Niemniej jednak w teologiczny obraz stworzenia wpisane jest dążenie do doskonalenia rzeczywistości. W tym programie elity mają szczególną funkcję. W społeczeństwach, które są coraz bardziej pozbawiane przywódców, w których jest wielu doradców – ekspertów, ale brakuje autorytetów i gdzie środki masowego przekazu zalewają rzeczywistość bezwartościowymi treściami – tworząc (posługując się terminem, który podał Jean Baudrillard) hiper-rzeczywistość, rola elit jest fundamentalna. Teologowie przypominają, że w życiowy program samodoskonalenia, samorealizacji, kariery i sukcesów życiowych, który jest często odnoszony do członków elit, musi być wpisana troska o to, co wspólnotowe. Na nich przede wszystkim spoczywa dobro społeczeństwa i jego rozwój.

Stąd też kluczowym słowem odnoszonym do luterńskiego modelu elity jest odpowiedzialność. Elity, z racji pozycji zajmowanej w społeczeństwie i wobec kredytu, jaki został im przez społeczeństwo powierzony, muszą być odpowiedzialne. To znaczy: muszą w swoim postępowaniu pamiętać nie tylko o sobie, ale również o innych, uwzględniając wymiar społeczny.

Ponadto elity muszą pamiętać o umacnianiu demokratycznego porządku. Nie odnosi się to jedynie do wąskiego politycznego wymiaru, ale do budowy wolnego, pluralistycznego i otwartego społeczeństwa. W demokracji członkowie elit nie są nimi sami z siebie i nieodwołalnie, ale dźwigają kredyt zaufania, jaki został im udzielony przez społeczeństwo. Mają podejmować odpowiedzialność za określone zadania w określonych dziedzinach działalności. Nie oznacza to jednak, że odpowiedzialność odnosi się jedynie do specyficznych funkcji wynikających z posiadanych kompetencji. I tak elity gospodarcze nie mogą ograniczać swej odpowiedzialności do zapewnienia wzrostu ekonomicznego, elity kulturalne do rozwoju sztuki, a elity kościelne do funkcjonowania instytucji kościelnych. Elity muszą mieć na uwadze komplementarnie pojęte dobro społeczne.

\*\*\*

Kościół ewangelicki widzi swą funkcję we wdrażaniu koncepcji elity odpowiedzialnościowej poprzez umacnianie tożsamości ewangelickiej wśród członków różnych elit. Funkcję tę rozumie poprzez aktualizację kategorii powołania, zdolności i odpowiedzialności, poprzez wyjaśnianie, na czym polega tożsamość ewangelicka i ewangelicki etos elity, ale także we współpracy i korzystaniu z doświadczenia i różnorodnych kompetencji elit. Kościół musi się ukazywać jako Kościół interesujący się i uczący się, wychodzący naprzeciw elitom również w obszarach ich zainteresowania. W ten sposób musi stać w awangardzie przełamywania społecznego rozbicia i ukazywać na swym przykładzie, na czym polega odpowiedzialność za wspólnotę.

**Bibliografia**

- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.
- Bottomore T.B., *Elites and Society*, New York 1964.
- Castells M., *Spoleczeństwo sieci*, WN PWN, Warszawa 2007.
- Evangelische Verantwortungseliten. Eine Orientierung*, EKD-Texte nr 112, Hannover 2011.
- Jacyno M., *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*, Warszawa 1997.
- Kopiec P., *Kościół dla świata. Wiarygodność Kościoła w teologicznej interpretacji Dietricha Bonhoeffera*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
- Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, Bielsko-Biała 1999.
- Touraine A., *Myśleć inaczej*, PIW, Warszawa 2007.
- Wie ein Riss in einer hohen Mauer. Wort des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland zur globalen Finanzmarkt und Wirtschaftskrise*, EKD-Texte nr 100, Hannover 2009.